

Jan Grajewski

Względna dewolutywność zażalenia w postępowaniu karnym

Palestra 19/9(213), 90-95

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Względna dewolutywność zażalenia w postępowaniu karnym

W ramach charakterystycznej dla zażalenia dewolutywności względnej autor omawia procesową nadrzędność instancji odwoławczej, możliwość wstrzymania postępowania zażaleniowego przez organ I instancji, problematykę identity składającego orzekającego w trybie art. 412 § 1 k.p.k. w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, odstępowania od zakazu zawartego w art. 412 § 2 k.p.k. Dalsze uwagi dotyczą charakteru orzeczenia z art. 412 § 1 k.p.k. i łączącej się z tym zagadnieniem zaskarżalność takich orzeczeń.

1. Dewolutywność jest cechą charakterystyczną środków odwoławczych w postępowaniu karnym¹. Jak wiadomo, zasada dewolutywności polega na tym, że złożenie środka odwoławczego od określonej decyzji procesowej niższej instancji powoduje skontrolowanie tej decyzji przez instancję wyższą w kierunkach określonych we wniosku. Uruchomiony zostaje w ten sposób tok instancji², a więc przesunięcie rozpoznania sprawy lub jej fragmentu z instancji orzekającej do instancji odwoławczej. Także wniesienie zażalenia uruchamia postępowanie odwoławcze, w którym następuje sprawdzenie przez instancję odwoławczą zasadności merytorycznej i prawnej³ zapadłej decyzji procesowej.

2. Słusznie podkreśla się w doktrynie⁴, że instancja odwoławcza nie musi być hierarchicznie nadrzędna nad organem, który wydał zaskarżoną decyzję. Nadrzędność wynika z ustawy procesowej, która nadaje określonemu organowi funkcje kontrolne, wyrażające się w możliwości uchylecia lub zmiany określonej decyzji procesowej podjętej przez organ procesowo niższy. Na przykład prokurator nie jest organem hierarchicznie (organizacyjnie) nadrzędnym nad organem mającym uprawnienia do samodzielnego wnoszenia do sądów aktów oskarżenia (art. 422 § 3 k.p.k.). Jednakże prokurator jest procesowo nadrzędnym organem, instan-

¹ Niejednolite jest stanowisko doktryny co do dalszych cech charakterystycznych środków odwoławczych. M. Cieślak (Polska procedura karna, PWN, Warszawa 1971, s. 365) zajmuje stanowisko, że środki odwoławcze charakteryzują się trzema cechami: skargowością, dewolutywnością i reformacyjnym skutkiem. Według M. Lipczyńskiej (Model postępowania kontrolnego w k.p.k. z 1969 r., PiP nr 2/1971, s. 307) i A. Kordika (w pracy zbiorowej: Z. Kegel, A. Kordik, M. Lipczyńska: Polski proces karny, Część II i III, PWN, Warszawa—Wrocław 1971, s. 80—81) środki odwoławcze są wnioskami stron, mają charakter dewolutywny i suspensywny oraz uruchamiają zakaz *reformationis in petus*.

Nie wydaje się trafne zaliczenie suspensywności do cech charakterystycznych środków odwoławczych, suspensywność bowiem charakterystyczna jest tylko dla rewizji. Zażalenie wstrzymuje wykonanie zaskarżonej decyzji tylko wówczas, gdy ustawa tak stanowi (np. art. 247 § 3 k.p.k.) albo gdy organ *a quo* lub instancja odwoławcza podejmie taką decyzję z urzędu lub na wniosek (art. 411 § 1 k.p.k.). Zresztą zagadnienie „wstrzymania wykonania” zaskarżonych w trybie art. 268 k.p.k. czynności postępowania przygotowawczego może się stać w ogóle bezprzedmiotowe ze względu na charakter danej czynności (np. zażalenie na przeprowadzone w porze nocnej przeszukanie pomieszczeń).

² Por. L. Busch: hasło „Instanz” w *Handwörterbuch der Rechtswissenschaft* pod red. F. Stier-Somlo i E. Elstera, tom III, Berlin u. Leipzig 1928, s. 291—296.

³ Podobnie w procesie karnym NRD (por. tu *Strafprozessrecht der DDR*, Lehrkommentar zur *Strafprozessordnung der DDR vom 12 Januar 1968*, Staatsverlag der DDR, Berlin 1968, s. 315), a także w procedurze RFN (por. tu K. Peters: *Strafprozess*, Verlag C. F. Müller, Karlsruhe 1952, s. 502).

⁴ H. Rajzman: Zażalenie w procesie karnym, PiP nr 12/1959, s. 986—987.

cją odwoławczą, która rozpoznaje zażalenia oparte na przepisie art. 268 k.p.k. Nadrzędność procesową nad wspomnianymi organami statuuje przepis art. 413 § 3 k.p.k., albowiem zażalenie na postanowienie prowadzącego postępowanie przygotowawcze, jeśli nie jest nim prokurator, rozpoznaje prokurator sprawujący nadzór nad tym postępowaniem. Podobnie sąd nie jest organem hierarchicznie nadrzędnym nad prokuratorem. Natomiast nadrzędność procesową zyskuje np. sąd właściwy do rozpoznania danej sprawy, jeżeli pokrzywdzony, opierając się na przepisie art. 289 k.p.k., wniesie zażalenie na warunki objęte prokuratorskim postanowieniem o warunkowym umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Nadrzędność procesowa może się mieścić także w ramach organów hierarchicznie równych. I tak np. w sytuacjach, w których na podstawie przepisu szczególnego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji rozpoznaje ten sam sąd, ale w innym składzie, orzeka on jako instancja odwoławcza i na warunkach określonych dla zwykłego postępowania odwoławczego⁵. W takiej sytuacji od orzeczenia wydanego przez ten sąd, jako od orzeczenia instancji odwoławczej, nie przysługuje zgodnie z art. 375 k.p.k. dalszy środek odwoławczy.

W postępowaniu wykonawczym swoistość tego postępowania „przejawia się w braku dewolutywności w rozumieniu organizacyjno-ustrojowym, gdyż zażalenie rozpoznaje z reguły organizacyjnie ten sam sąd, który wydał zaskarżone postanowienie. Orzeka jedynie w innym składzie (art. 25 k.k.w.)”⁶.

3. W przeciwieństwie do rewizji, zażalenie jako środek odwoławczy nie charakteryzuje się bezwzględną dewolutywnością. Oznacza to, że ustawa procesowa przewiduje możliwość wstrzymania postępowania zażaleniowego przez instancję *a quo* w drodze uchylenia lub zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Względną dewolutywność obowiązująca ustawa procesowa przewiduje jednak tylko w odniesieniu do takich decyzji procesowych, które nie są postanowieniami kończącymi postępowanie (art. 412 § 2 k.p.k.)⁷. Ponadto w postępowaniu sądowym dalsze ograniczenie prawa do uwzględnienia zażalenia przez instancję *a quo* przewiduje norma art. 412 § 1 k.p.k. Stanowi ona, że sąd, na którego postanowienie złożono zażalenie, może je uwzględnić, jeżeli orzeka w tym samym składzie, w jakim wydał zaskarżone postanowienie. W innych wypadkach zażalenie rozpoznaje instancja odwoławcza. Przez pojęcie „ten sam skład sądu” należy rozumieć skład sądu złożony z tych samych imiennie członków składu sądownego, który wydał zaskarżone postanowienie.⁸

Zgodnie z normą art. 413 § 1 k.p.k. przepisy dotyczące zażaleń na postanowienia sądu stosuje się odpowiednio do zażaleń na postanowienia prokuratora i prowadzącego dochodzenie. Względna dewolutywność nie dotyczy prokuratorskich postanowień kończących postępowanie⁹. Prokurator nie może więc, podobnie jak

⁵ Por. postanowienie SN z dnia 29 listopada 1969 r. IV KZ 123/69, OSNKW nr 2—3/1970, poz. 32.

⁶ A. Kordik: Zażalenie według kodeksu karnego wykonawczego, NP nr 1/1972, s. 58. Por. także Z. Świda-Łagiewska: Sądownictwo penitencjarne jako instytucja procesowa, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1974, s. 107—124.

⁷ Szerzej na temat „orzeczeń kończących postępowanie” — patrz: Z. Doda: Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1972, s. 119—138 i cytowane tam poglądy doktryny.

⁸ H. Kempisty w pracy zbiorowej: J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1971, s. 546; S. Kalinowski: Polski proces karny, PWN Warszawa 1971, s. 521.

⁹ A. Kordik w cytowanej wyżej pracy zbiorowej, s. 116; S. Kalinowski: op. cit., s. 522.

sąd, przychylić się do zażalenia na postanowienie kończące postępowanie. Zachodzi jednak pytanie, czy „odpowiednim” stosowaniem przepisów dotyczących zażeń będzie zastosowanie do postępowania przygotowawczego normy mówiącej o „takim samym składzie” instancji *a quo* w razie przychylenia się do zażalenia. Innymi słowy, czy postanowienie o przychyleniu się do zażalenia może wydać tylko imiennie ten sam prokurator, który wydał zaskarżone postanowienie, czy też może to uczynić inny prokurator.

W doktrynie można się spotkać z poglądem, że zasadę identyczności składu sądowej instancji *a quo* odnieść należy także do prokuratora i prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Ponieważ w postępowaniu przygotowawczym postanowienia zapadają jednoosobowo, przeto zdaniem M. Olszewskiego¹⁰ „uwzględnić zażalenie może tylko ta osoba, która wydała zaskarżone orzeczenie”. Podobnie A. Kaftal¹¹ uważa, że przepis art. 412 § 1 k.p.k. „trzeba odpowiednio stosować do prokuratora, który wydał zaskarżone postanowienie, chociaż zasady ustrojowe prokuratury, mianowicie hierarchiczne podporządkowanie czy substytucji, przemawiają przeciwko takiemu rozwiązaniu”. Także S. Kalinowski¹² i J. Bednarzak¹³ są zwolennikami tezy o niemożności uwzględnienia zażalenia, jeżeli nastąpiła zmiana osoby, która dokonała zaskarżonej czynności.

Odmienne stanowisko w powyższej kwestii prezentuje S. Wyciszczak¹⁴ i A. Gaberle¹⁵ podnosząc, że w postępowaniu przygotowawczym nie ma zastosowania norma art. 412 § 1 k.p.k., zezwalająca na uwzględnienie zażalenia jedynie przez ten skład, który wydał zaskarżone postanowienie, „norma ta bowiem odnosi się wyraźnie tylko do postępowania sądowego i jej odpowiednie stosowanie w prokuraturze mogłoby budzić wątpliwości ze względu na zasadę indyferencji oraz centralizmu i jednolitości prokuratury”¹⁶.

Wykładnia ograniczająca zasadę niezmienności organu tylko do postępowania sądowego wydaje się przekonująca. Przede wszystkim w prokuraturze panuje zasada indyferencji, w myśl której „z procesowego punktu widzenia obojętne jest, który funkcjonariusz prokuratury załatwia daną sprawę”¹⁷. Także zasada substytucji, w myśl której organ prokuratury może zlecić dokonanie czynności organowi niższemu w hierarchii prokuratury, przemawia za taką wykładnią, zwłaszcza że wyjątki od tej zasady są wyraźnie uregulowane w ustawie procesowej (art. 464, art. 222 § 2 pkt 1 k.p.k. itp.). Natomiast przepisy kodeksu postępowania karnego dotyczące składu orzekającego w poszczególnych instancjach i dotyczące różnych trybów (w postępowaniu sądowym) mają przede wszystkim znaczenie ze względu na zasadę bezpośredniości, która się odnosi „do problematyki związanej z dowodami i polega na tym, by sąd orzekający w sprawie karnej wszelkie ustalenia faktyczne opierał na materiale dowodowym najbardziej oryginalnym, uzyskanym w czasie trwającego postępowania karnego, gdzie cały

¹⁰ M. Olszewski w pracy zbiorowej: M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski: Postępowanie karne w zarysie, PWN, Warszawa 1971, s. 260.

¹¹ A. Kaftal: Środki odwoławcze w postępowaniu przygotowawczym w świetle przepisów k.p.k., „Palestra” nr 5/1972, s. 48.

¹² S. Kalinowski: op. cit., s. 51.

¹³ J. Bednarzak w pracy zbiorowej: op. cit. w przyp. 8, s. 317.

¹⁴ S. Wyciszczak: Wybrane zagadnienia postępowania przygotowawczego na tle k.p.k., Wyd. Gen. Prokuratury, Warszawa 1969, s. 49–50.

¹⁵ A. Gaberle: Umożnienie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1972, s. 136.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ M. Cieślak: op. cit., s. 246.

skład sądu styka się zarówno ze źródłem jak i ze środkiem dowodowym¹⁸. Warunek identyczności składu sądu *a quo* przychyłającego się do zażalenia jest chyba uzasadniony tym, żeby sąd w innym składzie zbyt pochopnie¹⁹ nie decydował w kwestiach, które mogą mieć wpływ na dalszy bieg postępowania. Może to zachodzić zwłaszcza w sytuacji, gdy w czasie przerwy między rozprawami inny skład sądu — przez uwzględnienie zażalenia — narzuca sądowi, który będzie rozpoznawał w dalszym ciągu sprawę, odmienny pogląd na określone zagadnienie²⁰.

Taka sytuacja nie zachodzi w postępowaniu przygotowawczym. Brak jest przepisu procesowego, który by nakładał na organy prowadzące postępowanie, w tym także na prokuratora, obowiązek zbierania dowodów, prowadzenia postępowania przygotowawczego przez tego samego funkcjonariusza MO²¹ lub prokuratora. Przecież postanowienie o wszczęciu postępowania przygotowawczego może wydać inna osoba od tej, która następnie dokonuje czynności śledczych. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów może wydać prokurator A, przesłuchać podejrzanego prokurator B, zastosować tymczasowe aresztowanie prokurator C, a decyzję kończącą postępowanie jeszcze inny prokurator. Podobnie, zwłaszcza w skomplikowanych sprawach o nadużycia gospodarcze, czynności dochodzeniwo-śledcze wykonują niejednokrotnie zespoły funkcjonariuszy MO lub zespoły prokuratorów.

Nie może być także pominięta okoliczność, że określona decyzja procesowa, która zapadła w postępowaniu przygotowawczym, może być wynikiem wiążącego prokuratora polecenia jego władz przełożonych. Wynika to z hierarchicznego podporządkowania. Zachodzi więc pytanie, jakie znaczenie w tym układzie może mieć fakt, że tylko ten prokurator, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie, może się przychylić do zażalenia. Gdyby nawet prokurator był przekonany o słuszności wniesionego zażalenia, to jednak bez zgody przełożonego nie może się do wniesionego zażalenia przychylić.

Tak więc względ, na zasadę bezpośredniości, który legł u podstaw przepisu art. 412 § 1 k.p.k., nie ma znaczenia w postępowaniu przygotowawczym²² i cytowana norma odnosi się wyłącznie do postępowania sądowego. Dodać jeszcze należy, że proponowana przez M. Olszewskiego, A. Kaftala i J. Bednarzaka wykładnia nie znalazła zastosowania w praktyce organów prokuratorskich.

4. Zakres uprawnień sądowej instancji *a quo* co do możliwości uwzględnienia wniesionego zażalenia jest znacznie węższy od tego rodzaju uprawnień prokuratorskiego organu *a quo*. Oprócz omówionej już konieczności skompletowania

18 T. Nowak: Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym, Wyd. UAM, Poznań 1971, s. 5.

19 M. Siewierski: Nowe rozwiązania kodyfikacyjne w części szczegółowej k.p.k. 1969, PIP nr 1/1970, s. 40.

20 Postulat, by całokształt orzecznictwa incydentalnego w toku rozpoznania sprawy pozostawał w rękach składu, który ma wydać wyrok kończący sprawę w instancji, wysuwał R. Łyczewek w opracowaniu: Zmiana przez sąd I instancji zaskarżonego postanowienia, NP nr 6/1965, s. 686.

21 Zasady funkcjonowania prokuratury mają odpowiednie zastosowanie do organów MO w zakresie ich funkcji związanych z procesem karnym. Por. M. Cieślak: op. cit., s. 251.

22 Na marginesie wspomnieć należy, że odmienna wykładnia spowodowałaby znaczne przedłużenie czasu trwania postępowania przygotowawczego na skutek konieczności przekazywania sprawy do rozstrzygnięcia instancji *ad quem*, i to w sytuacji, gdy ocena organu *a quo* zbliżna jest ze stanowiskiem uczestnika wnoszącego zażalenie.

składu złożonego z tych samych imiennie członków składu, który wydał zaskarżone postanowienie, ustawa w sposób wyraźny wyłącza wszelkie postanowienia sądowe kończące postępowanie z zakresu możliwości uwzględnienia przez I instancję wniesionego zażalenia. Czy jednak także wszelkie postanowienia prokuratora kończące postępowanie mogą być uchylone jedynie przez instancję odwoławczą? Wydawać by się mogło, że brzmienie normy art. 412 § 2 k.p.k. jest kategorię i że zakaz przychylenia się przez prokuratora do złożonego zażalenia (np. na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego) jest oczywisty. Różnica zakresu uprawnień sądu *a quo* i prokuratorowskiego organu pierwszoinstancyjnego wynika jednak z istotnej różnicy między sądowymi a prokuratorowskimi orzeczeniami kończącymi postępowanie. Sądowe orzeczenie kończące postępowanie zapaść może tylko w stosunku do konkretnej osoby jako podmiotu wszczętego postępowania oraz tylko w stosunku do konkretnego przedmiotu²³, czyli co do „kwestii prawnej, której rozstrzygnięcie lub inne załatwienie jest zadaniem tego postępowania”²⁴. Natomiast w postępowaniu przygotowawczym mogą zapaść decyzje prokuratorowskie kończące postępowanie, które wcale się nie toczyło przeciwko określonej osobie. Oprócz bowiem postanowień o umorzeniu postępowania przygotowawczego, które toczyło się przeciwko osobie, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów (art. 61 § 1, art. 269 § 1 k.p.k.), występują postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego *in rem*. Umorzony *in rem* postępowanie może być — zgodnie z przepisem art. 293 § 1 k.p.k. — w każdym czasie na nowo podjęte na mocy postanowienia wydanego przez prokuratora, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu, jeżeli nie będzie się ono toczyć przeciwko osobie, którą w poprzednim postępowaniu przesłuchano w charakterze podejrzanego. Ponieważ ustawa procesowa zezwala na podjęcie postępowania „w każdym czasie”, nic nie stoi na przeszkodzie, by uwzględniając zażalenie uprawniającego podmiotu ten sam prokurator wydał postanowienie o podjęciu umorzonego śledztwa lub dochodzenia²⁵. Następuje tu więc faktyczne uwzględnienie przez instancję *a quo* zażalenia na postanowienie kończące postępowanie.

Zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali* uznać należy przepis art. 293 § 1 k.p.k. za normę wyłączającą generalny przepis art. 412 § 1 k.p.k.²⁶, który zgodnie z intencją ustawodawcy ma być przecież „odpowiednio” stosowany do zażeń na postanowienia prokuratora i prowadzącego dochodzenie (art. 413 § 1 k.p.k.).

5. Zrodzić się jednak może problem, jak powinien postąpić organ *a quo* w sytuacji, gdy nowe rozstrzygnięcie, które wydał ten organ w związku z wniesionym środkiem odwoławczym, nie odpowiada żądaniu zawartemu w zażaleniu albo odpowiada mu tylko częściowo. W doktrynie²⁷ podnosi się, że w wypadku takim

²³ J. Haber: Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorowskich w postępowaniu karnym, NP nr 4/1961, s. 451.

²⁴ M. Cieślak: op. cit., s. 45–46. Zasadniczym natomiast przedmiotem procesu jest kwestia odpowiedzialności prawnej ściganego za zarzucane (lub przypisane) mu przestępstwo (tamże).

²⁵ A. Gaberle: op. cit., s. 139.

²⁶ A. Gaberle (Postępowanie zażaleniomowe w przedmiocie postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia a instytucje z art. 293 i 294 k.p.k., PiP nr 8–9/1971, s. 349) podnosi, że „zakres stosowania art. 412 § 2 k.p.k. ulega modyfikacji odpowiednio do wymagań postępowania przygotowawczego”.

²⁷ H. Rajzman: Zażalenie w procesie karnym (praca habilitacyjna w maszynopisie bez daty, dostępna w Bibliotece Wydziału Prawa UW, s. 12). Podobne stanowisko zajmuje autor w artykule pod tym samym tytułem, opublikowanym w PiP nr 12/1959, s. 996.

zażalenie powinno być przez pierwszą instancję przekazane instancji zażaleniowej, nawet gdyby organ *a quo* uważał, że zażalenie stało się bezprzedmiotowe. Ustawa procesowa *expressis verbis* tego problemu nie rozstrzyga, choć moim zdaniem właściwą wykładnię dyktuje art. 412 § 1 k.p.k. Cytowana norma uprawnia organ *a quo* do uwzględnienia zażalenia. Przez to „uwzględnienie” należy rozumieć jedynie takie rozstrzygnięcie, które w swej istocie odpowiada żądaniu zgłoszonemu w środku odwoławczym²⁸. Ustawa lakonicznie stwierdza jedynie możliwość uwzględnienia zażalenia²⁹, natomiast nigdzie nie zastrzega, że postępowanie zażaleniowe może być wstrzymane także przez częściowe uwzględnienie żądania zawartego w zażaleniu. Wydaje się, że instancja *a quo* nie ma w ogóle uprawnienia do „częściowego” tylko uwzględnienia zażalenia, chyba że dotyczy ono dwóch czy więcej niezależnych od siebie zagadnień. Nie wolno zapominać o tym, że wniesienie zażalenia jest żądaniem uprawnionego podmiotu do skontrolowania przez wyższą instancję słuszności zaskarżonego orzeczenia. To uprawnienie jest zasadą, wyjątkiem zaś jest możliwość zmiany rozstrzygnięcia przez pierwszą instancję. Skoro więc z tego wyjątku organ ten nie skorzysta, powinien przekazać zażalenie instancji odwoławczej.

6. Zmiana lub uchylenie przez instancję *a quo* zaskarżonego rozstrzygnięcia może jednak powodować naruszenie interesów innych uczestników postępowania. Rozważyć więc należy, czy orzeczenie takie może być zaskarżone przez te podmioty. Wydaje się, że odpowiedź na to powinna być pozytywna³⁰. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że rozstrzygnięcie zapadłe w wyniku uwzględnienia zażalenia nie jest rozstrzygnięciem instancji odwoławczej i w związku z tym nie korzysta ono z atrybutu niezaskarżalności (art. 375 k.p.k.). Organ *a quo* nie działa jako instancja odwoławcza, jego orzeczenie nie jest też orzeczeniem odwoławczym, lecz nowym, zmienionym przez I instancję rozstrzygnięciem merytorycznym określonego zagadnienia. Brak jest także normy procesowej, która by statuowała niezaskarżalność rozstrzygnięć instancji *a quo* będących wynikiem uwzględnienia zażalenia. Dla innych uczestników postępowania jest przecież sprawą obojętną, czy nowa decyzja instancji *a quo* jest wynikiem wniosku, czy też zażalenia. Byłoby rzeczą niekonsekwentną uznawać możliwość zaskarżenia decyzji podjętej wskutek wniosku uczestnika postępowania, a jednocześnie odmówić prawa do zaskarżenia takiej samej decyzji podjętej przez organ *a quo* na skutek zażalenia. Istotne jest to, że nowe rozstrzygnięcie I instancji powoduje naruszenie praw innego uczestnika postępowania (art. 374 § 3 k.p.k.). Dlatego też jeżeli przedmiot rozstrzygnięcia leży w sferze dopuszczalnej przez k.p.k. zaskarżalności, to nie można odmówić prawa do wniesienia środka odwoławczego tym uczestnikom postępowania, których prawa zostały naruszone przez nowe orzeczenie instancji *a quo*.

²⁸ Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1959. Na str. 392 czytamy tam: „Przychylenie się (...) do wywodów zawartych w zażaleniu pociąga za sobą w konsekwencji ten skutek, że organ, który wydał zaskarżone postanowienie, bądź je uchyla, bądź zmienia jego treść zgodnie z wnioskiem zawartym w uzasadnieniu”.

²⁹ Także K. Marszał (Zakaz reformationis in peius w nowym ustawodawstwie karnym procesowym, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1970, s. 98) zajmuje stanowisko, że opierając się na art. 412 k.p.k. instancja *a quo* może orzekać tylko zgodnie z żądaniem skarżącego

³⁰ Takie stanowisko reprezentował L. Peiper: Kodeks postępowania karnego, wyd. III, Kraków 1933, s. 690.